

Dyplomatyczne papierosy

Data publikacji: 28.05.2010 10:10

Zarzuty przeciwko kolejnemu członkowi rozbitej przez Straż Graniczną i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego międzynarodowej grupy przestępczej przemycającej papierosy jako pocztę dyplomatyczną.

Przemycali papierosy z Ukrainy do Polski i innych państw UE, pod pozorem przewozu paczek dyplomatycznych. 55-letniemu obywatelowi Mongolii właśnie postawione zostały zarzuty w tej sprawie. - **Prokuratura Apelacyjna w Lublinie pod nadzorem, której Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu i Delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Lublinie prowadzi śledztwo, postawiła zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się na dużą skalę przemytem papierosów 55-letniemu obywatelowi Mongolii. Grupa, do której należał, dokonywała wielokrotnie przemytu papierosów z Ukrainy do Polski, pod pozorem przewozu przesyłek dyplomatycznych, narażając Skarb Państwa RP na wielomilionowe straty z tytułu niezapłaconych należności celnych i podatkowych. 55-latek usłyszał zarzut, że jako członek grupy, w okresie od grudnia 2004 do listopada 2007, posługując się podczas odprawy granicznej sfałszowanymi dokumentami dyplomatycznymi, przemycił do Polski ponad 2 miliony paczek papierosów, narażając Skarb Państwa RP na straty 6 milionów złotych** - informuje ppłk Cezary Zaborski, Rzecznik Prasowy Komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu.

55-latek pochodzący z Mongolii to już 19 osoba, która usłyszała zarzuty w tej sprawie. Grupa w skład, której wchodził obywatel Mongolii, Polski, Gruzji, Białorusi, Ukrainy i Rosji, ma na swoim koncie, oprócz przemytu, także paserstwo, fałszerstwo dokumentów i nielegalne przekroczenia granicy. - **Jej trzon stanowili obywatele Mongolii, którzy posługując się sfałszowanymi listami kurierskimi poczty dyplomatycznej, popełniali przestępstwa karne-skarbowe polegające na przemycie papierosów z Ukrainy oraz obrocie nimi na terytorium Polski i innych państw UE. Sam przemyt był wyjątkowo dobrze zorganizowany, a przez to trudny do wykrycia. Przemycnicy mongolscy przekraczali granicę samochodami, które miały tablice rejestracyjne korpusu dyplomatycznego i posługiwali się dokumentami mającymi świadczyć, że są kurierami dyplomatycznymi, a przewożone przez nich przedmioty stanowią pocztę dyplomatyczną. Sfałszowane dokumenty i pieczęcie na przewożonych paczkach miały przekonać służby graniczne, że mają do czynienia z przesyłkami przeznaczonymi dla mongolskich placówek dyplomatycznych w Europie, które nie podlegają kontroli. W rzeczywistości przesyłki nie zawierały poczty dyplomatycznej, ale paczki papierosów przeznaczone do sprzedaży na „czarnym rynku”.** - dodaje Zaborski.

Na ślad działania grupy wpadli funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w sierpniu 2007 roku, kiedy w trakcie kontroli w przejściu granicznym w Cieszynie, na kierunku wjazdowym z Czech do Polski, ujawnili fakt posługiwania się przez dwóch obywateli Mongolii unieważnionymi mongolskimi paszportami dyplomatycznymi oraz sfałszowanym dowodem rejestracyjnym pojazdu Mercedes Sprinter, który rzekomo miał być własnością Ambasady Mongolii w Moskwie. - **W samochodzie funkcjonariusze Straży Granicznej znaleźli puste torby z zerwanymi plombami poczty dyplomatycznej oraz drugi komplet tablic rejestracyjnych. Mongołowie podawali się za pracowników Ambasady Mongolii w Moskwie i utrzymywali, że wracają z Pragi, gdzie przewozili pocztę dyplomatyczną z Kijowa. Jednak dokonane sprawdzenia m.in. w przedstawicielstwie dyplomatycznym Mongolii, faktów tych nie potwierdziły, wzbudzając tym samym podejrzenia, że pod przykryciem przewozu poczty dyplomatycznej może dochodzić do przemytu nielegalnych towarów. Podejrzenia były tym bardziej uzasadnione, że z podobnymi przypadkami miały już do czynienia służby graniczne i celne Czech i Niemiec. Wszczęte w tej sprawie śledztwo oraz ścisłe współdziałanie Straży Granicznej z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a także nawiązanie współpracy ze służbami Czech i Niemiec a także Ukrainy, pozwoliły na zebranie informacji i zatrzymanie w połowie czerwca 2008 roku, w przejściu granicznym w Dorohusku obywateli Mongolii w trakcie próby przemytu do Polski 43 tys. paczek nielegalnych papierosów przewożonych, jako poczta dyplomatyczna na podstawie podrobionych**

dokumentów. Po tym zatrzymaniu, prowadzone czynności nabrały jeszcze większego rozmachu, tym bardziej, że uzyskane w ich toku informacje potwierdziły podejrzenia istnienia całego procederu przemytu wyrobów tytoniowych, charakteryzującego się doskonałą organizacją i rozbudowaną strukturą przestępczą. Ujawniony międzynarodowy charakter grupy spowodował też zacieśnienie współpracy i wymiany informacji między służbami polskimi, niemieckimi, czeskimi i ukraińskimi. Doprowadziło to w konsekwencji do stopniowego zatrzymywania kolejnych członków grupy, w tym organizatorów procederu, a zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie im zarzutów udziału w zorganizowanej grupie przestępczej - kwituje rzecznik Śląskiego Oddziału Straży Granicznej.

KOD